

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem 1 i 1-a strona 40 gr
na w. m/m 1 lin. strona 5 lin. w
określe 40 gr. kolorowy 25 gr. zwy-
kłe 15 gr. strona 10 lin. w. do-
kone 12 gr. za wyraz dla pozycyja-
nych pracy 10 gr. najmniejsza ogło-
szenie 1.20 zł. dla bezrobot. 1 st.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
drożej; ogłoszenia zagraniczne i
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68206

Wieloletni...
Telefony...
Adresy...
Kontakt...

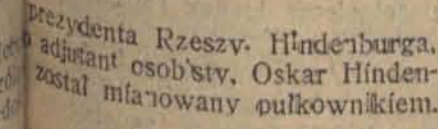
Wieloletni morderca zawiśnie na szubienicy. Wyrok śmierci w Gnieźnie.

5 lutego. W dalszym ciągu sprawy przeciwko Stawniakowi o zabójstwo zamordowanego nieletniej Anny Andrzejewskiej, przesłuchano świadków, m. in. żonę oskar-

żonego Stawniaka. Nie korzysta ona z dobrodziejstwa ustawy, zwalniającej ją od zeznań i oświadczeń, że współzycie jej z mężem było wzorowe do chwili, kiedy maż poznał się z Jarocką.

Wieloletni morderca zawiśnie na szubienicy. Wyrok śmierci w Gnieźnie.

5 lutego. W dalszym ciągu sprawy przeciwko Stawniakowi o zabójstwo zamordowanego nieletniej Anny Andrzejewskiej, przesłuchano świadków, m. in. żonę oskar-



Wieloletni morderca zawiśnie na szubienicy.

żonego Stawniaka. Nie korzysta ona z dobrodziejstwa ustawy, zwalniającej ją od zeznań i oświadczeń, że współzycie jej z mężem było wzorowe do chwili, kiedy maż poznał się z Jarocką.

W dniu krytycznym zbrodni nie zauważyła u męża żadnych zmian w usposobieniu, nie zauważyła również zdenerwowania, zdziwilo ją tylko, że prał następnego dnia, t. j. 3 września r. ub. swoje ubranie. Po przedstawieniu wyników badań mikroskopowych śladów na ubraniu zamordowanej sąd zarządził rozprawę tajną.

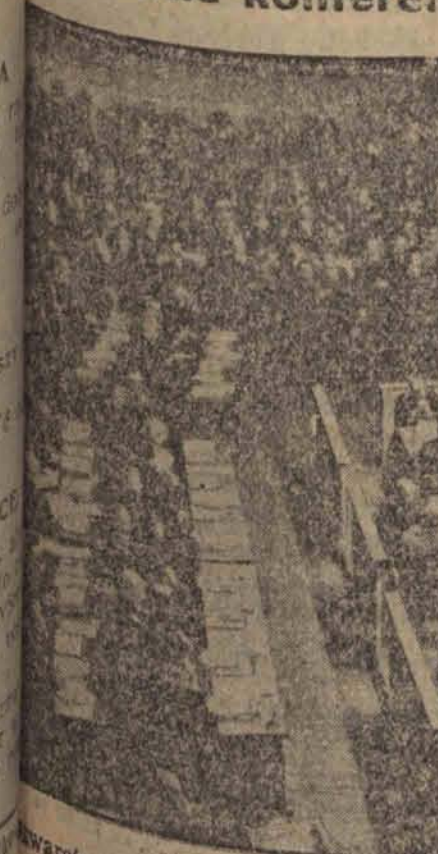
Następnie sąd odczytał długie rejestry kary oskarżonych. I tak: Stawniak odsiedział w różnych więzieniach łącznie 11 lat i 11 dni za rozmaite występki i zbrodnie. Zabiera głos prok. Sanek i żąda kary śmierci. Oskarżony w ostatnim słowie prosi o uwolnienie go od winy i kary. Jarocka zaś z ostatniego słowa nie korzysta. Sąd wydał wyrok śmierci którego skazał Stawniaka na karę śmierci przez powieszenie, zaś Jarocką na 2 lata ciężkiego więzienia.

Strzały w restauracji. Drobnia pijanego sekwestratora.

5 lutego. W Sejnach pijany sekwestrator zamordował właściciela restauracji Jaroszewicza przy-
wieszając go w tył głowy i zabijając go na miejscu.

wypalił z bronią trafiłając go w tył głowy i zabijając go na miejscu.

Otwarcie konferencji rozbrojeniowej.



Wieloletni morderca zawiśnie na szubienicy. Wyrok śmierci w Gnieźnie.

5 lutego. W dalszym ciągu sprawy przeciwko Stawniakowi o zabójstwo zamordowanego nieletniej Anny Andrzejewskiej, przesłuchano świadków, m. in. żonę oskar-

do 6 m., rzeczka jest pół metra głęboka. To też skutki okazały się straszne. Odkryte auto wpadło do rzeczki i przysgnioło swym ciężarem pasażerów.

Okoliczna ludność pośpieszyła z ratunkiem. Wówczas okazało się, iż poniósł śmierć na miejscu, prawdopodobnie zresztą wskutek utonięcia przysgnięciony autem pasażer Józef Piotrowski, zaś pp. Różniewski i Ociepko odnieśli bardzo ciężkie kontuzje.

Ociepko ma złamaną rękę i nogę, nie licząc ogólniejszych kontuzji. Szofer zaś stał ciężko potłuczony.

Na miejsce katastrofy wjechała komisja.

Walki w Szanghaju.



Szanlec z worków z piaskiem u wejścia do dzielnicy europejskiej w Szanghaju dla obrony przed tłumami maruderów.

Wojna na Dalekim Wschodzie. Zażarta obrona Chińczyków.

Japońskie karabiny maszynowe prażą z samolotów.

Szanghaj, 5 lutego (Tel. wł. Krywawa). Walka w chińskiej dzielnicy Szanghaju trwa nadal ze wzrastającą zaciętością. W ostatnich godzinach japońskie samoloty zrzuciły na miasto znowu kilkadziesiąt bomb, które wyrządziły ogromne szkody.

Wojna na Dalekim Wschodzie. Zażarta obrona Chińczyków.

Japońskie karabiny maszynowe prażą z samolotów.

Szanghaj, 5 lutego (Tel. wł. Krywawa). Walka w chińskiej dzielnicy Szanghaju trwa nadal ze wzrastającą zaciętością. W ostatnich godzinach japońskie samoloty zrzuciły na miasto znowu kilkadziesiąt bomb, które wyrządziły ogromne szkody.

Podróże abisyńskiego cesarzewicza.



Książę Asfau Wosiu, następca tronu Abisynji (w ciemnej pelerynie) po powrocie z Rzymu zwiedza stolice Europy środkowej.

Trybunał haski wrogiem Polski. Nieprzychylnie orzeczenie w sprawie Gdańska.

Amsterdam, 5 lutego. W czwartek po południu wydał Trybunał Haski na publicznym posiedzeniu swoją opinię w sprawie gdańsko-polskiej sporu z powodu traktowania obywateli polskich, albo innych osób polskiego pochodzenia albo języka na terenie Wolnego Miasta Gdańka.

Ciężkie kary więzienne dla 26 chełmskich wywrotowców.

Lublin, 5 lutego. Od szeregu dni w Lubelskim Sądzie Okręgowym odbywała się rozprawa przeciwko 26-ciu komunistom, pochodzącym z Chełma.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Trzęsienie ziemi na Kubie.



Wyspę Kubę nawiedziło katastroficzne trzęsienie ziemi, którego nastąpiła śmierć 2000 osób. Stolica Santiago de Cuba została zupełnie zniszczona. Na zdjęciu jedna z ulic haskiowych w Santiago de Cuba.

Stolica Kuby opuszczona przez mieszkańców.

Santiago de Cuba, 5 lutego. Ludność Santiago opuściła miasto zniszczone przez trzęsienie ziemi na skutek manifestu burmistrza w którym zapowiedział że dla uniknięcia dalszych ofiar koniec jest

Dolar i funt w łodzi.

Przeważnie dolar papierowy w żądaniu 8.89, w placeniu 8.58, dolar złoty w żądaniu 9.14, w placeniu 9.10, funt angielski w żądaniu 31.00, w placeniu 30.50, rubel w żądaniu 5.66, w placeniu 5.02, marka w żądaniu 2.12, w placeniu 2.11, za 100 marek francuskich w żądaniu 35.40, w placeniu 35.00.

Wieloletni morderca zawiśnie na szubienicy. Wyrok śmierci w Gnieźnie.

Druga rewolucja w Hiszpanji. Wyjazd na wygnanie O. O. Jezuitów. Opustoszałe zakłady naukowe.

Barcelona, w lutym. Rok temu zapytano jakiegoś znanego polityka, o nazwanie dwóch największych w jego kraju, odpowiedział z pewnością: przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną, którą obdarzył przywilejami. A po nim — sądził — drugi przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną? Była pierwszą armią wojskową, która przyłączyła się do republiki, a szef jej, generał Sanju, był mężem zaufania i rewolucji, którymi kazał strzelać poprzedniemu królowi. Władzę w rękach miał Jezuit. Przybyłszy do Barcelony, przetrwał tam, aż do wyjazdu na wygnanie. Faktem jest, że wychował dziesiątki tysięcy młodych — synów księży, mieszczan, którzy wszyscy zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, będą wdzięcznie wspominać o nim.

Przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną? Była pierwszą armią wojskową, która przyłączyła się do republiki, a szef jej, generał Sanju, był mężem zaufania i rewolucji, którymi kazał strzelać poprzedniemu królowi. Władzę w rękach miał Jezuit. Przybyłszy do Barcelony, przetrwał tam, aż do wyjazdu na wygnanie. Faktem jest, że wychował dziesiątki tysięcy młodych — synów księży, mieszczan, którzy wszyscy zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, będą wdzięcznie wspominać o nim.

Przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną? Była pierwszą armią wojskową, która przyłączyła się do republiki, a szef jej, generał Sanju, był mężem zaufania i rewolucji, którymi kazał strzelać poprzedniemu królowi. Władzę w rękach miał Jezuit. Przybyłszy do Barcelony, przetrwał tam, aż do wyjazdu na wygnanie. Faktem jest, że wychował dziesiątki tysięcy młodych — synów księży, mieszczan, którzy wszyscy zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, będą wdzięcznie wspominać o nim.

am manifestantów, ani nawet gapiów. Auta odjechały wkrótce zabierając po jednym lub kilku zakonników.

Wstąpiłem do wnętrza jednego z budynków — instytutu chemii im. Sarria, który pod kierownictwem ojca Victora uzyskał rozgłos europejski. Jest to istotnie najpiękniejsza instalacja tego rodzaju, jaką kiedykolwiek widziałem. Laboratoria ciągną się długim szeregiem — sale czyste i obszerne, wyłożone fajansowymi płytami i zaopatrzone w najbar dziej nowoczesne przyrządy.

Znać jednak było, że nastąpiło nagłe ich opróżnienie w popłochu. Płiki książek i bloków do pisania leżały na ziemi obok szuflad częściowo wypróżnionych.

Biblioteka wyglądała jak po grabieży stuletnich naprędce pakowali do trzcinowych koszy rzadkie dzieła, znajdujące się tylko tutaj i niemożliwe do nabycia gdzieś indziej. Dnia poprzedniego rozdano niezliczoną ilość cennych narzędzi.

Przy bólach i rwanach w stawach, reumatyzmie, podagrze i łamaniu w kościach działają tabletki Togał zawsze szybko i pewnie Togał natychmiast usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotną chorobę. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach! Cena zł. 2.—.

Pozostawiono tylko zmontowane przyrządy wraz z notatkami przy rozpoczętych badaniach eksperymentalnych.

Kilku zakonników w habitach lub ubrań cywilnych chodzilo jeszcze po gmachu. Wreszcie, oni opuścili go i po zostali tylko dwa woźni zakładu.

Wszystko odbyło się cicho, spokojnie, bez żadnych incydentów...

Mal.

Mistrzowie „białego sportu” na olimpiadzie.



Najwybitniejsi narciarze świata na olimpiadzie w Lake Placid: 1) Birger Ruud, najlepszy skoczek świata. 2) Trzej mistrzowie norwescy: Grötthundsen (bieg), Rudstadstuen (bieg), i Andersen (skok). 3) Ole Stener, mistrz na 50 km. 4) Kaufman - Grindelwald, reprezentant Szwajcarii. 5) Uttersström (Szwecja), najgroźniejszy przeciwnik Norwegów na długich dystansach. 6) Zygmunt Ruud, brat Birgera, doskonały skoczek. 7) Vinjaringen (Norwegia), mistrz 1930 r.

Zbrodnia ambitnej artystki.

Zaslepiona ofiara namiętności.

Nie ma może publiczności teatralnej bardziej kapryśnej i zmiennej w swych upodobaniach, co publiczność amerykańska. Uwielbia ona zmianę i ten, kto dzisiaj jest jej bożyszczem, niewątpliwie jutro może przestać nim być.

Przekonała się o tem dowodnie znakomita gwiazda Broadwayu, sławna śpiewaczka ekscentryczna, miss Ellen Bruce. Przez dwa lata występowała z cięgiem tłumy publiczności, a do zgrabnej kieszonki artystki płynęło złoto nieustannie strumieniem. Tymczasem jednak zjawiała się nowa artystka, może nawet od miss Bruce gorsza, ale ciekawsza dla tego, że — inna... Publiczność Nowego Jorku odwróciła się natychmiast od swej ulubienicy a całą uwagę skierowała na nową gwiazdę.

Przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną? Była pierwszą armią wojskową, która przyłączyła się do republiki, a szef jej, generał Sanju, był mężem zaufania i rewolucji, którymi kazał strzelać poprzedniemu królowi. Władzę w rękach miał Jezuit. Przybyłszy do Barcelony, przetrwał tam, aż do wyjazdu na wygnanie. Faktem jest, że wychował dziesiątki tysięcy młodych — synów księży, mieszczan, którzy wszyscy zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, będą wdzięcznie wspominać o nim.

Przemysłowiec zastrzelił sekretarkę.

Bezdroża ludzkiej namiętności.

Prasa angielska rozpisuje się obecnie o sansacyjnej aferze, której ośrodkiem jest 62-letni, bogaty przemysłowiec, ogólnym szacunkiem się cieszący Alfred Sanderton, który zastrzelił swą 22-letnią sekretarkę miss Mary Crawley. Blizsze szczegóły tej sprawy, która rozegrała się w Anglii szerokim echem, są następujące.

Sanderton jest człowiekiem żonatym i ma dorośnię dzieci.

Mimo to w sercu jego zrodziła się spóźniona namiętność, która pożarem ogarnęła jego duszę, doprowadzając wreszcie do tragedii.

Oto przed dwoma laty stanowisko sekretarki w przedsiębiorstwie Sanderton objęła bardzo piękna i sympatyczna dziewczyna, Mary Crawley. Od pierwszej chwili szef żywo zainteresował się swą sekretarką, która nie zdawała się nań zwracać uwagi. Ten chłód obojętności jeszcze bardziej rozpał uczucia Sanderton, który wreszcie otwarcie zaczął ubiegać się o względy pięknej dziewczyny...

Przedwzrostkiem króla, mającego gwardię cywilną? Była pierwszą armią wojskową, która przyłączyła się do republiki, a szef jej, generał Sanju, był mężem zaufania i rewolucji, którymi kazał strzelać poprzedniemu królowi. Władzę w rękach miał Jezuit. Przybyłszy do Barcelony, przetrwał tam, aż do wyjazdu na wygnanie. Faktem jest, że wychował dziesiątki tysięcy młodych — synów księży, mieszczan, którzy wszyscy zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, będą wdzięcznie wspominać o nim.

Miłosna eskapada romantyczki.

Zbrodnicy inżynier.

Pani Fagout, żona dyrektora elektrowni niedaleko Ljonu, była osobą romantyczną.

Gdy w elektrowni zjawiał się nowy inżynier, młody i piękny pan Volonter, pani Fagout pomyślała:

„Nareszcie mój ty!”

Volonter okazał się również, jak ona romantyczny i zaproponował wspólną ucieczkę.

Pani Fagout zgodziła się.

Umówionego dnia inżynier zajęł autem przed dom dyrektora, pani Fagout wyszła z walizką, wsunęła się do auta. Pojechał.

Jakież było zdumienie pani dyrektorki, gdy po dwu dniach pobytu w Nicei aresztowano ją pod strasznym zarzutem zamordowania męża.

Cóż się okazało?

„Romantyczny” inżynier przed ucieczką, zamordował dyrektora i obrał sobie za żonę pani Fagout.

Pani Fagout, dowiedziawszy się o temo dostała ciężkiej choroby nerwowej.

Popierajcie Przemysł Krajowy.

H. H. STEPHENSON. POWIEŚĆ.

Czara życia

Przekład autoryzowany Janay Sukowickiej. Przedruk zabroniony. 12

Strasznie poczyniła się w tym mieście. Rupert Winsey powrócił z pustą kufelką, która ukryta w kieszeni drżała. Ody powrócił do mieszkania, zastał kłótnię, która odbywała się między jego żoną a kochankiem, który przybył do niego z Londynu.

Przy pomocy tej książki podwójnie można obrabować na oceanie amerykańskich statków pasażerskich.

Po dłuższym wahaniu komandor zgodził się na propozycję i pozostał w Goldsteden na noc.

Znał zjadł śniadanie w towarzystwie komunistów. Początkowo omawiano plan zbrojeckiej wyprawy. Gardstein wyjaśnił starannie, że w tajemniczy w nią tylko sześciu ludzi, w tem czterech Amerykanów, wszystkich zasługujących na najzupełniejszą zaufanie. Reszta wiedziała tylko tyle, że przygotowuje się eskapada, która przyniesie tysiąc funtów syku na głowę i że rezultat jej będzie zależał od ślepego posłuchu. Müller zapewnił Ruperta z brutalnym śmiechem, że każdy z opryszków zwerbowanych do bandy, zamordowałby z radością rodzoną matkę za mniej niż połowę tej sumy. Z takimimi ludźmi można było ryzykować wszystko. Gros łupów miało być podzielone równo między przywódców. Bizuterje bogatych Amerykanek mogły przynieść pół miliona funtów, a pocztą i kasa okrętowa jeszcze więcej. Dwa zbójcy byli tak pełni powódzenia, że ich optymizm udzielił się Rupertowi wbrew woli.

Następnie Gardstein zaczął mówić „o drogin, nerwowym towarzyszu Winterze”, który ostatnio wyznawał się tak dziwnie przyciębiony, że można było obawiać o jego zdrowie. Dostał poprostu manii, na punkcie sądkowej obawy, że mu ktoś strzeli w usta. Komandor musiał na to zwrócić uwagę. Komandorze?

— Jeżeli o tem mowa, to powiem, że jest w śmiertelnym strachu przed panem — odparł Rupert.

— Dręczył się śmiecią dwóch naszych towarzyszy, którzy odebrali sobie życie, sdy stracili nadzieję w przyszłość proletariatu i nie mogli dłużej znieść powszechnej nędzy i nieszku.

— On uważa, że pan w tem umoczył ręce — rzekł sucho Rupert.

— Dlatego właśnie powiedziałem, że obawiam się o jego rozum. Śledztwo wykazało niezbicie, że ci ludzie popełnili samobójstwo.

Rupert doświadczył znów uczucia mętnej trwoży. Do tej chwili był przekonany, że Winter uroił sobie tylko, że tamci dwa nie zginęli z własnej woli, ale w tonie głosu Gardsteina zabrzmiało coś takiego dziwnego, że spojrzął na niego ze strachem, spodziewając się ujrzeć na jego twarzy śmiech, który już dostrzegł dwa razy. Lecz zobaczył tylko maskę bez wyrazu i osadzone w niej szklane oczy.

Przeszedł go chłodny dreszcz. Właściwie nie bał się go jako człowieka, który go wziął w swoją władzę, ale jako indywidualności. Nawet brutalny Prusak uważał za konieczne wmawiać w siebie, że popełnia zbrodnie dla wzniosłych celów politycznych, co było dowodem, że posiadał jakieś swoiste sumienie. Ale Gardstein! — Rupert czuł doskonale, że mowa jego była tak samo niebezpieczna, jak jego oczy, że był bez litości dla ludzi — nawet dla kobiet i dzieci — i dla zwierząt, i że, co gorzej nie posiadał żadnych namiętności. Bo sądził, że można nazwać namiętnością. Ze wreszcie poprosił bogactw tylko dlatego, że one dalyby mu w ręce moc siania wszędzie cierpienia i nieszczęścia, w większym stopniu niż dotychczas.

Rupert opuścił straszny dom zaraz po

Nie było co czekać. Ujął mocno za kłamek. Drzwi były zamknięte na klucz i na zasuwkę — od środka. Szarpnął niemi gwałtownie i mów zawałał. Wreszcie usiadł na krześle w hallu i wpatrzył się bezradnie w przestrzeń.

Uplynęło pięć minut Rupert wstał z wydzikiem i, chwytając się lekko za nogach, wyszedł na ulicę. W odległości jakichś stu kroków od domu był posterunek policjany. Policjant stał na swykiem miejscu.

— Niech pan idzie ze mną do mego mieszkania. Obawiam się, że stało się coś strasznego.

— Proszę, niech mi pan powie szczegóły. Drzwi pokoju lokaja są zamknięte od środka na klucz i na rygiel i nie mogą się go dowałać. Ostatnio cierpiał na melancholję.

Poszli razem. Policjant — próbował, ery kłamek rzeczywiście nie ustępuje, poczem rzucił się całym swym potężnym ciężarem na drzwi, które ani drgnęły.

— Czy ten rygiel jest bardzo mocny, proszę pana?

— Nie. Trzymaj się tylko na małych śrubkach.

W kuchni stała spora drabina. Przynieśli ją i użyli jako taranu. Za trzecim uderzeniem samek i jedna sawiasa ustąpiła i górna część drzwi przechyliła się od środka. Znili drabinę i jeszcze raz uderzyli na wysokości rygla. Przejście było wolne. Policjant wszedł do pokoju, a za nim w odległości kilku kroków komandor.

Giało leżało na łóżku z otwartymi oczami, patrzącymi szklanym wzrokiem na sufit, z twarzą wykrzywioną prawie do niepoznania. Rupertowi wydało się, że lokaj umarł w trakcie krzyku. Głowa była unurzana we krwi, na skrawioną poduszec widać niały odłamki kości i wypryski mózgu. Policjant odwrócił trochę na bok straszny głowę, odsłaniając w tyle czaszki ogromny dziurę wielkości dłoni dorosłego mężczyzny.

HALTREC...
L. NITKA...
Kilka adresów i nazwisk, prawdopodobnie z ogłoszenia lub listy adresowej.

Życie z stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Wszystkie reklamy neonowe, które ostatnio znacznie rozpowszechniły się w Warszawie, muszą być sprawdzane ze względu na bezpieczeństwo publiczne, w myśl obowiązujących przepisów, przez inspekcję elektryczną Magistratu. Tymczasem wielu właścicieli zainteresowanych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nie zważając na inspekcję elektryczną o uruchomieniu tych reklam. Wobec tego inspekcja elektryczna zarządziła obecnie sprawdzenie wszystkich reklam neonowych (nielegalizowanych). Liczba niezalegalizowanych reklam neonowych sięga 30 proc. ogólnej ich ilości.

Słaby ruch zabawowy tegoroczego karnawału złagodził wprawdzie nieco ciężka dola bezrobotnych muzyków warszawskich, których muzyka mechaniczna, instalowana w lokalach publicznych, pozabawiła chleba i emalii jednak nie spełniła w całości ich nadziei. Jedynie skromniejsze zabawy, które się obecnie odbywają, dały zarobek nielicznym muzykom. Znaczniejsze jednak zyski pozwalające zapłacić różne zobowiązania i wogóle wybrnąć troche z trudnej niedzy, zdaje się być w tym karnawale niedoścignionym marzeniem muzyków. Cóż, nie ma też ul. Wareckiej przed lokalem Związku Muzyków gromadzą się licznie bezrobotni muzycy dowiadując się skwapliwie o ewentualnej pracy, która niestety dość rzadko się traża.

Instytut propagandy sztuki organizuje jesienią roku bieżącego wielką wystawę wewnątrz. W związku z tem Instytut ogłosił obecnie konkurs na pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich na projekty urządzenia wnętrza.

Dotychczas Magistrat m. stoł. Warszawy od szeregu lat przewyższał zważkom zawodowym pracownikom miejskim (zarówno urzędnikom, jak i robotnikom) cały szereg świadczeń, między innymi bezpłatne bilety tramwajowe oraz subwencje na akcje kulturalno-sportowe, przewidziane w budżecie bezpłatne lokale w emfachach miejskich wszelkiego ekwiwalentu na wynajem tych lokalów i t. d. W preliminarzu budżetowym na rok 1932-33 wszystkie te świadczenia mają być skasowane od 1-go kwietnia r. b. Zarządzenie to spowodowane jest względami oszczędnościowymi.

W obecnej chwili w Warszawie jest czynnych 15 teatrów, a mianowicie: Teatr Wielki, Narodowy Letni, Nowy, Polski, Mały, Teatr na Chłodnej, Ateum, Teatr Popularny na Kredytowej, Teatr im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu, Baroka Wesole Oko, Morskie Oko, Ananas, Teatr Nowości na Białostockiej. W niedalekim czasie ma być otwarto nowe teatry rewizyjne. Zatem 16 teatrów! Tyle imprez teatralnych nie posiadała Warszawa nigdy; nawet w czasie najpomyślniejszych dla teatru koniunktur.

KRATCZKI.

„OBROŃCA DZIECI“.

Zajście na ulicy.

Dzieci, to materiał niezwykle wrażliwy. Właściciel nie wie, jak się ma ustosunkować do tego zagadnienia. Założy bowiem, jak się kto na to będzie zapatrywał. Naprzykład pani Kunegunda Dziewulka powie:

— Dzieci, to skaramie boskie. Gdyby ten Ałoży, niby mój mąż ten lajdał więcej myślał o zarobieniu kilku groszy niż o pomysłnych wynalazkach spóśw ludności, byłoby dużo lepiej.

Inaczej te kwestje umiele pani Genowefa Nieróbska, przewodnicząca stowarzyszenia „Czystych Dzieł“:

— Kraj, którego wala się w wyzdułaniu i ziemskich rozkoszach słusznie dotyka kryzys. Więcej wzniosłych myśli, więcej oddania się duchowi skasowawnie rewii teatrów, km gazet, samochodów które to wszystkie bezcelestwa są współczynnikami rozumu — a bedziemy szczęśliwi. Mówiłam to już dawno, że wtedy gdy porzucił mój ten drań, Jóźio, bo nie chciał się ze mną żenić i od tego czasu trwam wernie w stanie czystego dziewictwa.

Kuniec:
— Za mało dzieci. Mój skład dziecinnych ubrańek wcale nie odzwierca, że ludność kraju się powiększa. Gdzie są miliony, które przybyły? Gdzie są dla nich peluski? Wszyscy, jak jeden mąż i jedna żona powinni zapatrywać się u mnie w dziecina bliźnie a wtedy będzie lepiej.

Pan Eustachy Przylepka:
Wracam o czwartku nad ranem do domu. Zdejmuję buty i na paluszkach skradam się do sypialni. Po drodze jednak zawadzałem nożem o krzesło i przewracam się. Stuk budzi mój Pelusiu, która rzuca na mnie groźne spojrzenie. Usnętem się do niej naczulej, jak tylko mogę.

Podróż poślubna panienki.

Ucieczka i powrót.

Z Drohobycza donoszą:
Od pewnego czasu w Drohobyczu krały sensacyjne wieści o porwaniu młodej córki poważanej rodziny ku piekłej. Dziewczynka, licząca lat 17 i bardzo ładna, uczennica gimnazjalna, znana szeroko w kręgu młodzieży szkolnej, miała zostać podstępem uprowadzoną na przez jakiegoś młodzieńca i wywiezioną do Gdańska, a stanąd

do Ameryki Północnej.
Faktem jest, że dziewczyna ta jeszcze przed kilku tygodniami wyszedszy do domu, już do niego nie wróciła, pozostawiając ślad za nią zaginął.

Ostatnio miano ją widzieć w Drohobyczu w towarzystwie jakiegoś Holendra, który od czasu do czasu przybywał w Zagłębiu naftowym. Widywano ich często razem, choć starał się uniknąć



ludzi. Równocześnie ze zniknięciem dziewczyny, przestano w mieście widywać owego Holendra. Na niego też padło podejrzenie, że był to międzynarodowy handlarz żywym towarem, a opinia publiczna przypisała mu porwanie dziewczyny i wywiezienie jej zagranicę.

Obecnie zagadkowa ta sprawa znalazła sensacyjne rozwiązanie.

Oto zrozpaczony ojciec otrzymał wiadomość od swojej córki, że jest w drodze do domu. Nie została wcale porwana, lecz dobrowolnie z owym cudzoziemcem, do którego zapłonęła gorącą miłością, udała się w podróż „poślubną“ bez zezwolenia rodziców, gdyż była pewna że inaczej byłaby go nie uzyskała.

Przez krótki czas wspólnego życia doznała jednak srogiego rozczarowania.

Przekonała się mianowicie, że wbrew poprzednim zapewnieniom, nie jest wcale kochana przez swego wybranego. Powraca zatem na ono rodziny.

Tak więc sprawa, która rozrosła się do rozmiarów olbrzymiej sensacji, zakończyła się zgola nieoczekiwanym zakończeniem.

— 0 —

Drugiej nad ranem na mój biceps i poгнаłem do Touris przez wzgórze Villeneuve. Długa, psia krew i ciężka droga! Zmachałem się! Gorąco mi się zrobiło!

Mając karczmę zobaczyłem drzwi na roście otwarte.

— Dobra! — myśle sobie — Peyrol wstał! Wstanie więc na kieliszek do niego... Pokrzepię się!.. Bo do Touris jeszcze daleko!

Zszedłem tedy z bicyklu... postawiłem go pod ścianą i wszedłem do izby Nikoła Zawołatem. Cisza! Ruszyłem dalej. Potknąwszy się o coś nachyliłem się i dotknąłem ciała leżącego na ziemi...

Dreszcz mnie przeszedł... Potarłem zapalkę... Chryste Jezu! Poznałem Peyrola... Głową miał we krwi cała... Czy sam się zabił czy ukatrupił go — nie umiem tego powiedzieć!..

Doktor wraz z komisarzem wysłuchawszy przewlekłej relacji chłopka przyszli obaj do przekonania, że kradzież auta i prawdopodobna zbrodnia na wzgórze Villeneuve staja w związku ze sobą.

Zaalarmowano więc sąsiednie komisariaty i niebawem policja konna ruszyła w pościg za złoczyńcą.

Ten tymczasem, zgasiwszy reflektory, uciekał głównym gościńcem.

Świtło... Smuga bladego złota znaczyła się u krańca horyzontu.

Morderca z zakrwawionymi dłońmi zaciśniętymi na kierownicy szatańskim wzrokiem mierzył przestrzeń.

Właściciel domu hersztem szajki włamywaczy.

Z Drohobycza donoszą:
Od szeregu miesięcy mieszkający w Drohobyczu i okolicy gniebieni są istną plagą włamywaczy mieszkaniowych, strychowych i najrozmaitszych kradzieży. Wydział śledczy policji przy współpracy policji mundurowej wszczął energiczne dochodzenia i poszukiwania za sprawcami zachwałych wyczynów złodziejskich. Zabiegł odniosły częściowo dodatnie rezultaty.

Oto dokonano sensacyjnego aresztowania kamienicznika Druszczyka, właściciela piętrowej kamienicy przy ulicy Grunwaldzkiej. Uchodźł on ogólnie za uczciwego człowieka, szczególnie w oczach posterunkowych, sąsiadów jego mieszkających w pobliżu jego realności. Sąsiedztwo Funkcyjarszysy policji, dodawało Druszczykowi tunetu i umożliwiło mu maskować się sprytnie przez długi czas.

Dopiero z końcem ubiegłego roku padł na Druszczyka cień podejrzenia, kiedy to między in. doszło do wadomości władz, że posiada on broń palną, którą w tajemniczy sposób ukrywa. Nie spodzianie zjawil się w mieszkaniu kamienicznika asp. Szczęśliwie z posterunkowymi i przeprowadził rewizję, która wykryła rewolwer z nabojami marki „Steyer“.

Na zarządzenie władz śledczych roztocono nad Druszczykiem ścisłą inwigilację. Właściciel tymczasem nie ustawał. W momencie decydującym, kiedy matoraj obciążający był już zanadto wy

rażny, przeprowadzono ponowne przeszukanie i opanowanie komórek kamienicy Druszczyka formalnie całe stosy rzeczy rodzaju przedmiotów, jak biżuteria, zegarki, zegary, pościel, garderobe i szereg rzeczy, których nie sposób było przedstawić.

ogromną wartość. Pomimo oporu i protestów Druszczyka, policja go aresztowała i zwoziła go do Wydziału Śledczego, nie wyszkadzając poszkodowanym i okradzionym, w ilości kilku osób celem rozpoznania spraw. Aczkolwiek niektóre rzeczy zostały przerobione i zniszczone, zwani poszkodowani stanowią szą część rzeczy rozpoznanych, własność. Wobec tego sprawa Druszczyka i skonfrontowane dowodami, Druszczyk stanowiąc piera się winy i twierdził, że

jego własnością.

Dotychczasowe wyniki śledztwa dostawę do twierdzenia, że ciak trudni się nie tylko pasernież odgrywał wybitną rolę w dokonanych włamaniach w czu i okolicy, będąc prawym hersztem szajki włamywaczy, moralnie z uwagi na swoją torjalnie wspomagał, częstoskiosunków niepomierne zyski.

Sadoma w domu poczciwego hreczkosł. Ukaraný figlarz.

Z Rypina donoszą:
Przed sądem grodzkim w Rypinie toczyła się sprawa przeciwko b. właśc. majątku Debiana Z. Złotnickiemu. Okoliczności tej sprawy dość oryginalne. P. Jan Przywara właściciel mają, Dziewanowo oskarża p. Złotnickiego o to że w numerze 52 „Kuriera Warszawskiego“ z dnia 22 lutego 1931 r. zamieścił ogłoszenie następującej treści: „Potrzebny wytworna madame de compagnie, doświadczony kamerdyner, pierwszorzędnym kucharz, zawodowy ogrodnik i rutynowany bałanternik od kwietnia. Reflektuje się tylko sily wybitne, mogące złożyć kauce. Zgłoszenia pisemne. Dobra Dziewanowo, Rypin—Skerzynka pocztowa nr. 12 J. W. P. Jan Przywara-rypski“.

P. J. Przywara podając w swej skardze treść powyższego ogłoszenia, twierdził że Złotnicki miał na celu

osmieszenie go, gdyż sam on niera podobnym pańskich aspiracji, jest bowiem wielkim skromnym, dorobkociekim w Ameryce. Poza tem został narażony na odbieranie ofert, a własna jego żona go nadchodząc oferty, od „madame“ pagnie“ nie znając źródła ogłoszenia o jakiejś, stosunkii pobowej wykreśla figlarnego sprawcy. nił się niejaki p. Kazmierczak który zdradził swego b. chlebobudawę p. Złotnickiego p. Przywara kto jest autorem tego ogłoszenia.

Oskarżony Złotnicki do nie przyznał się.

Oskarżony Złotnicki do szego wykreślenia p. Zygmunta i skazał go na 300 zł. grzywny. Obie strony zapowiedziały

Niebezpieczne mydło. Dziwny wypadek zatrucia.

Z Poznania donoszą:
W kamienicy przy ul. Granicznej 12, wlekie poruszenie wywołał fakt tajemniczego zatrucia się parv małżeńskie.

Gdy do mieszkanka pp. Buda zanępowoili cisną poczeł dobić się sasiadzi i gdy nikt nie odpowiadał od wewnątrz wówczas

wyważono drzwi przemocą. Oczom zebranych ukazał się wstrząsający widok. Na 16-letnią leżała 58-letnia Maria Buda i 51-letnia żona, Maria. Otworzono okna i wezwano śpiesznie pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził, że jeszcze słabe oznaki życia, w szpitala. Stan zatrutej jest jednak ciężki.

Najprawdopodobniej zachodził ostry wypadek. W pokoju pp. Buda znaleziono większą ilość mydła, które wskutek ciepła, w pokoju poczeł się topić i trujące wyzlewy.

W celu wyjaśnienia przyczyny wszechto energiczne dochodzenia.

Polska walczy... Szczegóły losowa... Paryżu odbyło się w pałacu losowanie kolejności spotkań między państwowego turnieju o puchar Davisa'a. Losował prezydent R. F. Dummer. Ciągłenie było specjalnie gdyż uczestniczył w nim fundator historycznej nagrody mistrz wojny St. Zjedn., obelator Filipin — Davis. W rozlosowaniu w której uczestniczyli 27 ambasadorów posłów

gdyż obydwaj w Paryżu, obecni Borotra, Cochet, Lacoste i Dękorowanu p. Davisa legł przemówił prez. Dummer, sam wyznaczył pierwszy kolejno ciągnął losy am

nie gra w pierwszej kole... musi być ukończona przed 10... do dnia następnego... bardzo pomyślna

Kandaliczne prowokacje... Towarzystwo Hokejowe... pod każdym względem zasympaty, straciła ją we L... wie czy nie na zawsze. A... winę ponoszą tutaj dwa c

wielkiego napięcia. Znowa rozpoczęła gry na lod... było już bardzo „gorąco“. Z... padły okrzyki prowokujące... drużyn a zwłaszcza Pogoni

Polacy pierwsze... Plac'd wczoraj o godz... zone — Kanada i zakończy... wem Kanady 2:1. O godz... się mecz hokejowy Polsk

Chuda ratuje... organizm program zawodów... godzin e 12-iej we własny... Przedzianlanej 68 jest... sportu i pięciarskiego... stanata za nadzwyczaj szcz... w dzień niedzielný gdyż w... z Brzeckiem, Manna z... Stanikowskiego z Tabor

budowa pal... konferencji instruktorów... Osrodka która się odbył... w Toruniu, omówiono sz... lających a m. in. sprawie... nowego“ którego budowa... nie miałam. Pałac ten

Olimpijacy... ze się nie rozpoczęła Olimp... Angeles a już toczy się za... Olimpijady w roku 1940... w r. 1936 w Berlinie. Po N... tego zaszczytu dostąpić

Wizd flegmaty... Wtem rozległa się salwa... łów. Auto podskoczyło, zięc... ki... z oponami tylnymi... wionem na wylot zaryto... mie.

Zwabiony wystrzałami w... trzał rozszerzeniem źrenic... czynne w aucie, któremu... darm wkładał kajdanki na r... gdy drugi trzymał mu rew... piersiach.

Poczciwy chłopek nie... że Fryzek jego odegrał... ciego żandarma.

Przeznaczyl 30... milionów franków, z... udało się do premiera La... francuskiego komitetu

nie szczedzicie ofi... milionów franków, z... udało się do premiera La... francuskiego komitetu

SPORT

Polska walczy z Holandją.

Szczegóły losowania gier o puchar Davisa.

W pierwszej kolejności spotkać się w meczu o puchar Davisa. Losowania w tym celu odbyły się w pałacu Elizejskim w Paryżu. Obecni byli: prezydent R. F. Doumer, obecny minister Filipin — Davis, i przedstawiciele polskiej delegacji. Losowania odbyły się w sposób następujący: w pierwszej kolejności losowano mecz o puchar Davisa. Losowania w tym celu odbyły się w pałacu Elizejskim w Paryżu. Obecni byli: prezydent R. F. Doumer, obecny minister Filipin — Davis, i przedstawiciele polskiej delegacji. Losowania odbyły się w sposób następujący: w pierwszej kolejności losowano mecz o puchar Davisa.

Kandaliczne zajęcia na meczu.

Prowokatorzy na trybunie.

Wobec późno rozpoczynającego się sezonu i braku krytej hali, tenisowej. W pierwszej kolejności grają Węgrzy z Finlandją, Niemcy z Indjami, Austria z Czechosłowacją, Belgia ze Szwajcariją, Włochy z Egiptem, Monaco z Norwegią. W drugiej rundzie która musi być ukończona do 20 maja, spotka się z Polską z Holandją, Anglia z Rumunją, Irlandia ze zwycięzcą meczu Węgry — Finlandja, Danja z Jugoslawją, Japonja z Grecją, Hiszpanja ze zwycięzcą meczu Włochy — Egipt.

Polacy przegrali!..

pierwsze spotkanie olimpijskie.

Niemcy. Polacy grał w dobrej formie. Wynik ostateczny wypadł na korzyść Niemców w stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). Decydującą bramkę dla Niemców strzelił Schrötle.

Chuda niedziele.

ratuje mecz bokserski.

Baranowskiego z Pankowskim oraz Seidla z Dzierżanowskim powinny w całej pełni zadowolić naszych sportowców, bowiem obok „puncherów” widzimy również doskonałych techników.

Wizja flegmatycznych Japończyków.

Przegany mecz.

11:0, co było powodem wygwizdania swojej drużyny przez flegmatycznych i zawsze usniechniętych obywateli kraju minkada.

Premier Laval

Przeznaczył 30 milionów na sport.

piśledzię z prośbą o podwyższenie tej kwoty ze względu na Olimpiadę. Premier Laval uznał za słuszną i wstawił do budżetu kwotę 30 milionów franków.

Wizja flegmatycznych Japończyków.

Przegany mecz.

11:0, co było powodem wygwizdania swojej drużyny przez flegmatycznych i zawsze usniechniętych obywateli kraju minkada.

Wizja flegmatycznych Japończyków.

Przegany mecz.

11:0, co było powodem wygwizdania swojej drużyny przez flegmatycznych i zawsze usniechniętych obywateli kraju minkada.

Sport w kilku słowach.

(—) Bokserzy łódzcy nie próżnią. W bieżącym miesiącu kalendarzyk bokserki jest niezwykle bogaty i przewidywane są liczne imprezy lokalnych wyjazdowych. W nadchodzącą sobotę organizują walkę pięściarską: Kruschender z Pabjanicami z udziałem IKP, Unifon i Bar-Kochby, na sobotę i niedzielę wyjeżdża drużyna Geyera do Warszawy, by zmierzyć się z tamtejszemi: Skoda i CWS-em, następnie łódzki zespół Sokół udaje się do Inowrocławia by stoczyć walkę z tamtejszą Goplana. Niezależnie od tego odbędą się w najbliższym czasie imprezy organizowane przez IKP, Unifon, EKS i ewentualnie inne kluby miejscowe. Prócz tego w bieżącym miesiącu odbędą się również mistrzostwa okręgowe.

(—) Waleczne zebraństwo łódzkiego okręgowego Związku Kolarskiego, które od będzie się już w przyszłą niedzielę (14 bm.) wzbudziło duże zainteresowanie. Związek kolarski jest bowiem jednym z najsilniejszych organizacji sportowych w naszym mieście, gdyż liczy prawie 1000 czynnych kolarzy skupionych w 24-ech zgłoszonych do związku klubach.

(—) Zdecydowane zwycięstwo Chmielowskiego nad groźnym Wiczorkiem z BKS wywołało żywy oddźwięk w całym kraju. Chmielowski zdobył sobie opinię najlepszego pięściarza polski, wagi średniej i jest obecnie niemal pewnym kandydatem na wyjazd do Los Angeles.

(—) Drużyna ping-pongowa lwowskiej Hasmerei, która po jednej porażce z reprezentacją Łodzi odniosła w pozostałych meczach zwycięstwa i zwyciężyła w walce o mistrzostwo w drużynie powojennej w Warszawie w celu rozegrania meczu z drużyną YMCA. Po zwycięstwie w Warszawie w czwartki w stosunku 5:0, potwierdzając swą wysoką klasę.

(—) Mistrzowska drużyna ligowa — Garbarnia sprawdzi w nadchodzącym sezonie cały szereg znanych drużyn z granicznych. Na ukończeniu znajdują się pertraktacje z klubami czeskieimi. Przypadk Garbarni zachęcił inne kluby ligowe które również starają się nawiązać kontakt z zagranicą.

(—) Nowopowstały klub pięściarski Jordan urządzi w nadchodzącą sobotę mecz bokserki w którym za przeciwnika będzie miał drużynowego mistrza Śląska klub BKS z Katowic.

„BIAŁE NOCE”

w Odeonie i Wodewilu.

Film „Białe noce” wyświetlany na łódzkich ekranach przed pięćmi laty, był w swoim czasie filmem pod każdym względem wybitnym, reżyser filmu, Dy młdr Buchowiecki zdobył wszechświatową sławę, gra i technika wwołały zachwyt. „Białe noce” były jednym z największych sukcesów kasowych i artystycznych.

A dziś? Ostatnie lata przyniosły kolosalny postęp w dziedzinie filmowej. Dźwiękowiec doszedł do szczytów prawdziwego artystyzmu.

Dzisiaj smutną nas gwałtownie ruchy aktorów, nierzadki sposób okazwania uczuć przy pomocy mimiki i gestów, wreszcie scenariusz: cnotliwa prymabaleria, młodzieńcy oficerki, szlachetny książe, wreszcie „czarny charakter” czujący na niewolność fancerki.

Po obejrzeniu „Białych noc”, jednego z największych arcydzieł z przed paru lat, możemy się przekonać, że filmy dźwiękowe i mówione nie cofnęły sztuki kinematograficznej.

Laura La Plante, Pat O'Malley, Raymond Keane i nierzadki już dziś George Stegmann dają z siebie maksimum wysiłku i umiejętności.

Jednak romantyczne westchnienia, falowanie pierśi i dramatyczne gesty dookoła stołu, nie robią już dziś wrażenia w porównaniu z naturalną i skupioną grą artystów doby dzisiejszej.

Film powinien obchodzić wszystkie malucieczki, którzy twierdzą, że ostatnie lata nie przyniosły żadnego postępu w dziedzinie filmowej.

„MADAME SZATAN”

w „Capitolu”.

Cecil B. de Mille, twórca filmów monumentalnych, jak „Dziesięć królów” i „Królowie” wystąpił tym razem z tworem lżejszego kalibru, przypominającym jego dawniejsze błyskotliwe komedie filmowe.

Akcja, zresztą i dowcipnie nawiązana, rozgrywa się w klasycznym bractwie: żona, mąż i „trzeci”. Pod wpływem zafascynowania się z „trzecim” spokojna i chłodna westalka domowego ogniska przedostaje się w tajemniczą „Madame Szatan” i zdobywa niepożnaną, serce

własnego męża na balu maskowym, wewnątrz olbrzymiego sterowca.

Film błyskotliwy, trochę uśmiechnięty, trochę sół satyry i nieprzekim pikantnym okraszony. Znac wytrawna ręka mistrza, świadomego wszystkich arkanów techniki filmowej zarówno w pierwszej części, jak i w drugiej, gdzie de Mille rozpełtał burzę w powietrzu, aby nam pokazać sensacyjną katastrofę sferowca podczas balu maskowego.

Po tym wysoce dramatycznym epizodzie następuje odrośnienie: rozbitki ładują szczęśliwie i rzecz kończy się — jak zaczęła — pogodnie.

Reginald Denny jest sympatycznym melem — urośmiał, Kay Johnson — dama pełna dystynkcji i zalotnika, pełna powabu, a Lillian Roth odwarza wyborne postać wulgarnie tancerki kabarelowej.

Na podkreślenie zasługuje fantastyczny przepych dekoracji i kostiumów.

Chroń przed grypa!

Paniadwin w pastylkach

Do zabicia we wszystkich aptekach

Symfonia sportowa.

Kompozytor Ray Ventura skomponował symfonię pod tytułem: „Impresje z Davisa Cup”. Kompozytorowi udało się podobno oddać nie tylko pastrój zawodów, lecz nawet uderzenia piłek.

Muzyka jest chyba ostatnią muz, na którą sport wywiera swój wpływ.

Radjo-kącik

RASZYN sobota

11.20 Kom. meteor. Gł. Wejsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej 11.45 Przegląd Prasy Polskiej. 11.55 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 — 13.10. Muzyka taneczna. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikat gospodarczy. 14.45 Muzyka z płyt gramof. 15.15 Wła domość wojkowa dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 Obłędna pianina oraz kom. dla żegluga i rybaków 15.50 Koncert solistów 16.20 Radjokomunikat 16.40 Muzyka lekka 17.00 Nabożeństwo 18.05 — 18.30 Program dla młodzieży: Studencko pt. „Zapusty”, obrazek historyczny M. Dynowskiej 18.50 Rozmowa 19.15 Skrzynka poczt. roln. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Wiadomości sportowe 19.35 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy 20.00 Na wódnożęgu 20.15 Muzyka lekka 21.55 Feljton pt. „Dusza Wielkopolski” wygr. p. P. Maczewski 22.10 — 22.40 Uwory Chopina w wyk. B. Kona 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Rad. 22.45 Komunikaty. 22.50 — 24.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE, sobota.

11.45 Transmisja z Warszawy 11.59 Sygnał czasu i program na dzień bież 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa 12.45 Koncert z płyt gramof. 13.10 Komunikaty 14.55 Komunikaty 15.05 Intermezzo muzyczne 15.15 — 15.45 Transmisje z Warszawy 15.45 Koncert z płyt gramof. 16.20 Radjokronika 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Nabożeństwo w Włna 18.05 — 18.50 Program dla dzieci starszych 18.50 Rozmowa 19.05 M. Milcha: Feljton sport. 19.20 P. Musiol: „Józef Lompa w świetle swych listów do Kraszewskiego” 19.45 — 22.50 Transmisje z Warszawy 22.50 Program na dzień nast. 22.55 Muzyka lekka i taneczna

KOENIGSWUSTERHAUSEN, sobota.

14 — 15.00 Koncert z Berlina 16 — 16.25 Dr. Hazemann: „Teatr na Dalekim Wschodzie” (I) 16.30 — 17.30 Koncert z Hamburga 17.50 — 18.05 Inż. Nalrz: Kwadrans radiotechniki 18.05 — 18.30 Dr. Simmel: „Psychologia płci” 18.30 — 18.55 Prof. dr. Haschagen: „Powstanie nowocześnie kapitalizmu 19. — 19.25 Angielski dla początkujących 19.30 Studencko ludowe 21.00 Wesoły wieczór 22.15 Komunikaty Nast. komunikaty i muzyka taneczna

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Kameralny — Czary do brzoza
Teatr Popularny — Kredowe Kolo
Bomba — Ta bomba pięknie gra
Balika — General Cruck
Apollo — I. Wiatr od morza. II. Marynarz szuka miłości.
Capitol — Madame szatan.
Casino — Trader Horn
Corso — I. Spragniona Ameryka. II. Specjaliści od rozvodu.
Czary — I Wśród apasów II Marynarz szuka miłości.
Grand Kloc — I W szponach czerezwyczoj. II Ułani, ulani!
Dom Ludowy: — „Ucieczka od miłości”.
Luna — Czterech z Legii.
Mimosa — Cain
Memus — Momus także pięknie gra
Oświatowy — Nibalung
Pałace — Pokusa
Odeon — Białe noce
Przedwiośnie — 10-ciu z Pawlaka
Rasura — Dziwoczeko s Prateru
Rakieta — Miłość wśród lodów
Splendid — Tragedia amerykańska.
Wodewil — Białe noce
Zachęta — Janek muzykant

ŻYCIE EKONOMICZNE.

BAWELNA.

Nowy Jork loco 6.65, luty 6.50, marzec 6.60, kwiecień 6.67, maj 6.77, czerwiec 6.84, lipiec 6.92, sierpień 6.99, wrzesień 7.07, październik 7.14, listopad 7.22, grudzień 7.31, styczeń 7.37.

Liverpool loco 5.57, luty 5.27, marzec 5.23, kwiecień 5.21, maj 5.21, czerwiec 5.21, lipiec 5.22, sierpień 5.23, wrzesień 5.24, październik 5.25, listopad 5.27, grudzień 5.31, styczeń 5.31, luty 5.33, marzec 5.35.

Egipt loco 7.40, marzec 7.16, maj 7.35, lipiec 7.52, październik 7.76, listopad 7.82, grudzień 7.91, styczeń 7.91.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAPIERY PROCENTOWE — NAOGÓL MOGNIJSZE.

Dział premiówek reprezentowały na giełdzie 4 proc. Pożyczka Premjowa Dolarowa, która obracano po cenie o 50 gr. wyższej oraz 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna (zwykła) po kursie o 25 gr. obniżonym. Z innych papierów procentowych zyskała 6 proc. Pożyczka Dolarowa — 1.50 proc., zaś 5 proc. Pożyczka Konwersyjna — 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna oraz listy i obli gacje banków państwowych pozostały bez zmiany.

Przy stosunkowo znacznym ożywieniem i zaniedbaniu czyli się cokolwiek słabszy nastrój w dziale listów zastawnych. 4 proc. Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie oraz 8 proc. Listy Zast. m. Łodzi — utrzymały dotychczas poprzednie; słabiej kształtowały się w transzających 5 proc. Listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy o 1.50, 10 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec o 1.15 proc. Drobną poprawę kursu (0.25 proc.) wykazały tylko 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy.

Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 84.25, Dolarowa seria III 43.75 Państwowa Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 40.25, Dolarowa 1919-1920 r. 56 — 56.50, Stabilizacyjna 1927 r. 55 — 57 — 54.75, Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25 — 94.00, Gosp. Kraj. II em. 83.25 — I em. 94.00, Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 — I em. 94.00, Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. m. Warszawy 50, w Warszawie 40.75 — 41, m. Warszawy 62.75 — 64.50 — 63.25, m. Łodzi 60.50, m. Radomia 62, m. Siedlec 60.

AKCJE — W ZANIEDBIANIU.

Na giełdzie akcyjnej znów zapanała apatia i niechęć do zawierania transakcji. Czynna była tylko grupa bankowa, w której wykonywane akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym. Bank Polski 101.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 5 lutego. Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. parzyst wagon Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto 23 — 23.50, pszenica dworska 26 — 26.50, zbierana 25 — 25.50, owies jednolity 23 — 24, zbierany 20.50 — 21, jęczmień na kaszę 21 — 21.50, brzo warianty 23 — 24, groch polny ładunki 25 — 30, Wiktorja 30 — 34, rzepak zimowy 33 — 34, korczyna czarna bez grubej kanki 178 — 200, bez kanki 180 o czystości 23 — 24, pszenica 450, młka pszenica luksusowa 43 — 50 0000 38 — 43, żytnia pyłowa 40 — 42, skłowa i ra zowa 31 — 32, otręby pszenne szale 15 — 16, średnie 14 — 15, żytnie 12.50 — 13, kucyki lina ne 23 — 24, rzepakowe 18.50 — 19.50, selerz: młkowe 19 — 20, seradęta podw. czyszczona 27 — 30, huba młkieski 15 — 17 25kty 18 — 20, polska 25 — 27, wyka 24 — 26, siemię lniane basis 99 proc. 35 — 37, Tendencja mocniejszo podaż mała.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi po 5-tygodniowym pobycie w Tatrach gdzie obecnie sezon sportów zimowych znajduje się w całej pełni nasz redaktor sportowy p. Kozłowski i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

MISTRZ PILOTÓW NIEMIECKICH ZOSTAŁ NAUCZYCIELEM W SZKOLE INŻYNIERÓW W WEIMAR.

Mistrz pilotów niemieckich Gerd Ach gellis z Bremy zostaje z dniem 1 kwietnia r.b. głównym pilotem i nauczycielem w Szkole Lotniczej przy Szkole Inżynierów w Weimar.

WINSZUJEMY:

Jutro Dorocie. Wschód słońca 7.10. Zachód — 16.28. Długość dnia 9.18. Przybyło dnia 1.38. Tydzień 6.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa kminkowa
Pieczeń barania
Suflet z jabłek.

Kto zwycięży.



Górnik walczy w piątek z bokserem olbrzymem Carnera.

Odwieczne przesady. NA ZDROWIE!

Kichanie u rozmaitych ludów.

Jak powstał zwyczaj pozdrawiania przy kichaniu i zasłaniania ust w czasie ziewania? Ażeby to wytłumaczyć, należy poznać pojęcia ras niższych w tej sprawie.

Murzyni — np. z plemienia Zulusów — dowodzą że gdy ktoś kichnie jest błogosławiony.

Kichanie oznacza jeszcze u innych plemion murzyńskich, że chorzy wraca do zdrowia i odwiedzający pytają go czy kichał.

W Gwinei jeszcze w wieku 18-tym, gdy jaka znokomla osobistość kichnęła, obecni życzyli jej wszelkiej pomyślności, padając na kolana i całowali ziemię.

Gdy ongiś uczony Fernando de Soto przedsięwziął wyprawę do Florvdy, odwiedził go wódz krajowców który kichnął głośno.

W Europie przesady, związane z kichaniem rozpowszechnione są pośród wielu ras i okolic i od bardzo dawna.

W Tyrolu dotąd jeszcze istnieje zwyczaj ziewania się przy ziewaniu, żeby nie weszło do ust.

W okolicy Przemysła lud wierzy, że jeśli się kichnie przed drogą, to droga będzie pomyślna.

W okolicy Przemysła lud wierzy, że jeśli się kichnie przed drogą, to droga będzie pomyślna.

okolicy Andrychowa mówią: jeśli się kichnie w porędzialek, to na nowinę, we wtorek na trunek, w środę na gośc'a, w czwartek na zmarłego w piątek na smutek.

Pewnego razu pokumał się diabeł z chłopem i postanowili sobie wzajemnie pomagać.

Zyczenia więc zdrowia przy kichaniu są dalszym ciągiem zabobonów.

Żydzi mają przysłowie: „nie otwieraj ust dla szatana”, należy bowiem utykać ziewania aby przez otwarte usta nie dostał się diabeł.

W Tyrolu dotąd jeszcze istnieje zwyczaj ziewania się przy ziewaniu, żeby nie weszło do ust.

Widzimy, że każda prawie czynność ludzka — napozór bezmyślna — ma jednak swe głębsze źródło i że nad nawiedzanym ciałem przez duchy, przesadom nie należy przechodzić do porządku dziennego.

Miss Jugosławia



OLGA GYURICZ została w Białogrodzie w Jugosławia 1932 r.

Przyjemna wystawa Rewja gospodarstwa wego.

W „Grand Palais” na Paryskich w Paryżu, została otwarta wystawa gospodarstwa wego.

Jak zwykle, w wejściu do kich murzynek w czerwonej elektrycznym odkurzaczem, zata dziewczynka roznie „szczęściom” Maggiego.

Publiczność obarczona stęszami i odezwo, słucha z uwagą ci zachwalają swoje towary.

Antywarjuszki i kolekcje żywności w wielkich pokoków.

Wielki konkurs... WYKURACZA... WYKURACZA... WYKURACZA...

Nowy dowódca floty japońskiej.



VICEADMIRAL NOMURA mianowany dowódcą floty japońskiej u wrót Szanghaju.

6 lutego, (Tel. własny) chińskie nad rzeką Jang-tse-kiang, zostały po krwawej walce przez Japończyków.

Antywarjuszki i kolekcje żywności w wielkich pokoków.

Nowy amerykański



General baron... General baron... General baron...

Podśluchanie

W SZKOLE. Nauczyciel: — Jak nazywa się ten przedmiot? Uczeń: — Nauczycielu!

W SĄDZIE

Sędzia: — Czy oskarżony jest winny? Oskarżony: — Nie. Sędzia: — Ale dwa świadkowie potwierdzają. Oskarżony: — Jeżeli potwierdzają w takim razie, to ja też jestem winny.

Szkielet z piękną kolją. Egipskie mogiły.

W tych dniach zostały odkryte przez archeologiczną wycieczkę uniwersytecką egipskiego około piramidy Giza tak zwane „mastaba” (starożytna forma egipskich mogił).

W jednej znajduje się szkielet młodego człowieka, prawdopodobnie należący do rodziny księcia Kai.

kolją, a po obydwóch stronach złote płyty. W drugiej mogile spoczywają resztki, po wysokim dygnitarzu imieniem Szaszem.

Roboty przy wykopaliskach trwają nadal celem wyjaśnienia tajemniczej mumi cesarza Achenatona, z XVIII dynastji, który wprowadził w Egipcie religję wonoteistyczną.

Mistrz peruk.

Kto zabił „nadwornego fryzjera” przestępców...

Odzież — w jakimś miasteczku na pograniczu meksykańskim — znaleziono zwłoki człowieka.

Później zaproponowano mu wyjazd do Ameryki. Tutaj wszedł w kontakt z najbardziej osławionymi zbrodniarzami, których dzięki swej fenomenalnej sztuce umiał zmieniać nie do poznania.

Charles Biss był Francuzem, prawdziwym paryżaninem, wesolym, lekkomyślnym, porzawionym jednak skrupułów etycznych.

W ostatnich latach powrócił Biss do Europy i osiadł na Riwierze. Tu jednak zaczął grać bardzo wysoko i niefaworem znaczny jego majątek rozszedł się prawie zupełnie.

Biss zyskał rozgłos w pewnych sferach i gromadził coraz większą majątek. Co prawda — popadał wskutek

swych „znajomości” nferaz w konflikt z prawem... I tak np. „wpadł” raz w Londynie i rok przesiedział w więzieniu.

Później zaproponowano mu wyjazd do Ameryki. Tutaj wszedł w kontakt z najbardziej osławionymi zbrodniarzami, których dzięki swej fenomenalnej sztuce umiał zmieniać nie do poznania.

Biss pracował również dla Jacka Diamonda.

W jakimś sposobie znalazł się w owej meście meksykańskiej i wśród jakichś okoliczności postradał życie — niewiadomo... W każdym razie zmarł tak niezwykle, jak żył.

Ekran w gabinecie dentystycznym. „Dobroczynca” ludzkości.

Amerykanie są naogół bardzo pomyślni, choć ich idee nie zawsze odpowiadają całkowicie smakowi i poglądom Europejczyków... Jeśli jednak odpowiadają to poniosły terenow, lokalnemu, to ostatecznie spełniają przecież swe zadania, a rezonans ich w Europie jest dla samych Yankesów — conajmniej obojętny.

Prasa amerykańska donosi obecnie o niezwykle sposobie którego używa — pono z w eklem powodzeniem — od pewnego czasu znany lekarz-dentysta, zamieszkały w Bostonie — dr. Lawrence Obrey —

Oto podczas wizyty u lekarza pacjent, siedzący na fotelu, widzi przed sobą na skośnie umieszczonym małym ekraniku jakiś interesujący obraz.

Oto dama owa, będąca wielką przyjaciółką Japonii tak się ucieszyła zwyczajem Japończyków nad wojskami rosyjskimi, że wystosowała do sławnego bohatera japońskiego, generała Noghi list, w którym złożyła mu gratulacje z powodu zwycięstwa, a jednocześnie prosiła go, aby jej przysłał jakiś talizman...

Wiedziela ta oddała obecnie do dyspozycji list redakcji jednego z dzienników wiedeńskich, informując jednocześnie, w jaki sposób doszło do owej korespondencji.

czekają w poczekalni na swą kolejkę... Metoda dra Obreya mała się pono okazać bardzo skuteczną. Tak przynajmniej donosi prasa amerykańska, która nie szczędił Obreyowi słów entuzjastycznego uznania i nazywa go nawet — dobroczyncą ludzkości...

List generała japońskiego do wiedeńskich. Ciekawy dokument.

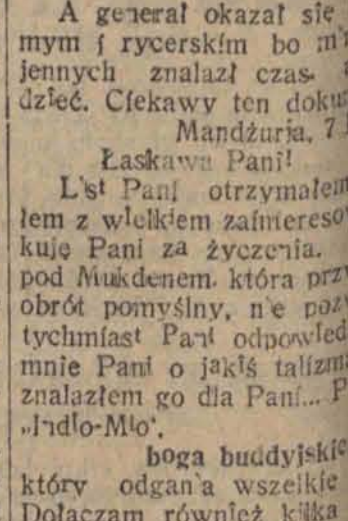
Woenny konflikt między Ch'nami a Japonią, będący obecnie głównym ośrodkiem zainteresowania międzynarodowych kół politycznych, czyni aktualnym

Wiedziela ta oddała obecnie do dyspozycji list redakcji jednego z dzienników wiedeńskich, informując jednocześnie, w jaki sposób doszło do owej korespondencji.

Oto dama owa, będąca wielką przyjaciółką Japonii tak się ucieszyła zwyczajem Japończyków nad wojskami rosyjskimi, że wystosowała do sławnego bohatera japońskiego, generała Noghi list, w którym złożyła mu gratulacje z powodu zwycięstwa, a jednocześnie prosiła go, aby jej przysłał jakiś talizman...

Wiedziela ta oddała obecnie do dyspozycji list redakcji jednego z dzienników wiedeńskich, informując jednocześnie, w jaki sposób doszło do owej korespondencji.

Bożek z dna morskiego.



Posąg Merkurowego wylowiony z dna morskiego przez włoskiego rybaka.

Słuszne podejrzenie córki arystokraty. Egzotyczna trucizna w kawie.

Ogromne oburzenie w społeczeństwie angielskim wywołała ujawniona obecnie wśród nader sensacyjnych szczegółów afera trucicielska, której ośrodkiem jest młoda, bo 25-letnia wdowa po sędziwym arystokracie angielskim, Robercie Wayne Anna Wayne.

Robert Wayne, od wielu lat żył jako wdowiec ze swą córką Henrietta. Nie zamyslał wcale ożenić się po raz drugi, gdy wtem poznał

która wyrwała na nim tak silne wrażenie, że poślubił ją, choć córka odnosiła się do tego małżeństwa bardzo niechętnie.

Stosunki jednak między macochą a pasterbicą nłożyły się dosyć poprawnie. Lecz po roku małżeństwa Wayne zmarł nagie — jak lekarze stwierdzili — z powodu udaru serca.

Mistress Wayne nie rozpaczala zbyt długo po śmierci małżonka, lecz w kilka nieszczęsny potem wyszła za mąż za kogoś innego.

To szybko, ponowne małżeństwo obudziło podejrzenie córki zmarłego arystokraty. Zrodziło się w jej duszy podejrzenie, że ojciec jej nie zmarł śmiercią naturalną lecz został otruty przez swą żonę, która chciała w ten sposób uzyskać wolność, a jednocześnie znaczny legat zapisany jej w testamentie.

O podejrzeniach opowiedziała krewnym, którzy znowu skierowali się do policji. Zarządzona obdukcja zwłok wykazała że pierwotne ożeczenie lekarza było fałszywe a W. zmarł wskutek wiania mu do kawy jakiejś egzotycznej trucizny, działającej wprost piorunująco, o której się wystraszła jego zbrodniczą żona.

Mistress Wayne próbowała zrazu wypierać się wszelkiej winy, lecz wobec oczywistych dowodów musiała się przyznać. Na swoją obronę podała fakt że z Wayneem była bardzo nieszcześliwa, a ponieważ cieszył się on doskonałym zdrowiem, musiałaby zbyt długo czekać na jego śmierć.

Proces trucicielki oczekiwany jest w Londynie ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Zaprenumeruj dla swych dzieci MAŁY KURJER!

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Strykowski. Za redakcję odpowiada: Roman Farmakowski.